



I kierowca, i mechanik - s. 8

W numerze:

Nieskuteczni b d pot pieni
I kierowca, i mechanik
Nie marnowa czasu
Liczy si motywacja
Statystyki, analizy, opracowania

SZANOWNI PAŃSTWO!

Oddajemy do ręk PT Czytelników kolejny numer miesięcznika S decki Rynek Pracy. Jak zwykle na początku wiele miejsca poświęcamy danym statystycznym, charakteryzującym nasz rynek pracy. Nie ograniczamy się oczywiście do podania suchych faktów, staramy się je w maksymalnie przystępny sposób wytłumaczyć.

Okazją do podsumowania roku ubiegłego i planom na rok bieżący było posiedzenie Rady Zatrudnienia dla Miasta Nowego Sącza, któremu poświęcamy jeden z artykułów. Wracamy do sprawy szkolenia kierowców i szerzej do szkoleń zawodowych w ogóle. Właśnie temu tematowi zostało poświęcone szkolenie dla członków Rady Zatrudnienia. Plany na przyszłość są bardzo interesujące, o czym mog Państwo przeczytać w artykule "I kierowca, i mechanik".

27 stycznia to dla pracowników publicznych służby zatrudnienia dzień szczególny, Dzień Pracownika PSZ. Został ustanowiony na pamięć pierwszej w wolnej Polsce ustawy powołującej publicznych służby zatrudnienia, a sygnowanej przez marszałka Józefa Piłsudskiego. Na spotkaniu z okazji Dnia Pracownika PSZ mało jednak było wspomnień, a więcej dyskusji o dniu dzisiejszym, o czym traktuje artykuł pod tytułem "Pomysł - i co dalej?".

Jaki jest przepis na sukces w oświacie? Odpowiedzi na to pytanie udzielił Walenty Szarek, dyrektor sudeckiego "elektryka". Kto jak kto, ale dyrektor Szarek ma prawo udzielać rad w tym względzie, jego szkoła okazała się najlepsza w Polsce w rankingu "Perspektyw"! Gratulujemy i co nam mówi, że w przyszłym roku "elektryk" będzie na medalowym miejscu.

Numer zawiera poszerzoną analizę statystycznych zjawisk zachodzących na lokalnym rynku pracy. Chciałabym zwłaszcza zwrócić uwagę na artykuł "Liczy się motywacja", w którym autor na podstawie danych statystycznych próbuje odpowiedzieć na pytanie, co decyduje o powodzeniu przy szukaniu zatrudnienia.

Wydanie zawiera jak zwykle kronikę gospodarczą i inne aktualne informacje. Mam nadzieję, że lektura pozwoli Państwu na lepsze rozumienie zjawisk zachodzących na lokalnym rynku pracy. Pozwoli także na bieżące zapoznanie się z tym, co robimy.

S decki Rynek Pracy z powodów oszczędnościowych ukazuje się w formie elektronicznej na naszej stronie internetowej www.sup.nowysacz.pl. Plik z najnowszej edycji SRP dostarczany jest naszym partnerom i instytucjom współpracującym za pomocą poczty elektronicznej. Na życzenie dostarczamy także Czytelnikom wersje papierowe.

Zapraszam do lektury.

Stanisława Skwarło

Dyrektor



Dyr. Stanisława Skwarło

SPIS TREŚCI:

Kronika gospodarcza	⇒	3
Pomysł - i co dalej?	⇒	4
Plany, programy, działania	⇒	6
I kierowca, i mechanik	⇒	8
Nie traci czasu	⇒	10
Spodziewany wzrost	⇒	12
Ostrożny, ale optymizm	⇒	13
Rynek pracy w liczbach	⇒	14
Liczy się motywacja	⇒	16
Tydzień pomocy ofiarom przestępstw	⇒	18

Wydawca: S decki Urząd Pracy,
ul. Węgierska 146, 33-300 Nowy Sącz
Koordynacja projektu: Wiesław Turek
Konsultacja merytoryczna: Stanisława Skwarło, Teresa Połomska,
Tomasz Szczepanek
Przygotowanie materiałów, skład i opracowanie graficzne:
Wiesław Turek
Współpraca (statystyka): Izabela Obrzut

Copyright © S decki Urząd Pracy 2014 ISSN 2084-5006



Pierwsza łopata, pierwszy krok

Pierwsza łopata wbita na budowie północnej obwodnicy Nowego Sącza ma stać się symbolicznym początkiem budowy tak potrzebnych Nowemu Sączowi dróg i czyszczenia miasta. O ile wicepremier Elżbieta Bieńkowska przywiezie potrzebne 50 mln złotych.

Ta wiadomość w naszej comiesięcznej kronice gospodarczej wybiła się zdecydowanie na plan pierwszy: 29 stycznia u zbiegu ulic Tarnowskiej i Witoskiej wbito pierwszą, symboliczną łopatę pod budowę północnej obwodnicy Nowego Sącza. - Mam nadzieję, że dzisiaj wszyscy się cieszą z tego momentu, a w 2015 roku będziemy jeździć nową obwodnicą i nowym mostem. To bardzo ważna inwestycja dla nas wszystkich, mieszkańców Nowego Sącza - powiedział podczas uroczystości prezydent Ryszard Nowak.

- Przy realizacji inwestycji, przy robotach inżynierskich pracować będzie około 300 osób - powiedział prezes firmy Intercor Piotr Jurczyk. - Pierwsze obiekty wychodzący ponad ziemię zobaczymy na przełomie czerwca i lipca. W trzecim kwartale roku będzie to już ustrojone - zapewnił prezes.



Fragment obwodnicy. Wizualizacja: www.nowysacz.pl

Inwestycja obejmuje budowę odcinka drogi o długości 2 km od skrzyżowania ul. Tarnowskiej z ul. Witoskiej na terenie miasta Nowego Sącza do ul. Marcinkowickiej wraz z estakadą nad rzeką Dunajec oraz innymi obiektami inżynierskimi tj. drogami dojazdowymi, kanalizacją deszczową, oświetleniem ulicznym oraz przebudową sieci uzbrojenia terenu, kolidującymi z inwestycją. Termin oddania drogi do użytku jest bardzo napięty: koniec lipca 2015 roku, prezes realizującej inwestycję firmy Intercor Zawiercie Piotr Jurczyk zapewnia jednak, że termin zostanie dotrzymany.

Koszt inwestycji oszacowano na 98 mln złotych, z czego 68 mln zł to dofinansowanie z Programu Operacyjnego Infrastruktura i środowisko, działanie 8.2. Starania o budowę obwodnicy trwały osiem lat.

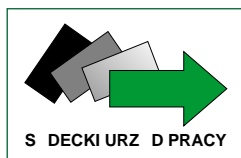
Czy z Nowego Sącza do Krynicy przestanie jeździć pociąg? Pytanie to zadają lokalne (i nie tylko) media. Obsługujący tę linię Przewozy Regionalne zapowiedziały rozpoczęcie procedury zwolnień grupowych. Przyczyną są kłopoty finansowe firmy. Władze województwa zapowiedziały sfinansowanie 75 proc. kosztów funkcjonowania Przewozów i nie zgadzają się na więcej. Tym bardziej, że samorząd województwa chce powołać własny spółkę kolejową, która miałaby wejść na rynek w końcu bieżącego roku. W jakim stopniu zwolnienia dotyczą będą pracowników z Nowego Sącza - jeszcze nie wiemy. W ubiegłym miesiącu nie zarejestrował się adenodyrny ruch kolejowy ani operator pociągowy.

Program naprawczy realizuje się dekki szpitala. Poprawia się wynik finansowy placówki. Wpływ na to, zdaniem Zarządu Województwa, miało wprowadzenie zmian w organizacji szpitala. Co najważniejsze, dyrekcja wycofała się z pomysłu zwolnień grupowych, poprzestając na dobrowolnych odejściach. W ewidencji SUP znajduje się obecnie 20 pielgniarek i 7 położnych, w styczniu zarejestrowała się jedna pielgniarka i dwie położne.

W styczniu nie zanotowaliśmy zwiąkszonego napływu osób bezrobotnych, który byłby wynikiem zwolnień grupowych. SUP jest przygotowany na udzielenie tym osobom wszelkiej pomocy przewidzianej w ustawie. O planie działań na bieżący rok piszemy obszernie w tym numerze SRP.

W trudnej sytuacji znajduje się także dekki PKS, obecnie w składzie PKSIS z Owiścim. Piszący te słowa miał okazję słyszeć, jak ta sytuację komentują kierowcy. - Nie dostałem wypłaty już cztery miesiące - skarży się jeden z kierowców kursu w kierunku Starego Sącza. - To dla nas bardzo upokarzające - dodaje. Kierowca zastanawia się głośno, czy nie bardziej opłaca mu się pozostać w firmie czy "iść na bezrobocie". Z pracy zrezygnowało już kilku jego kolegów. Według stanu na 10 lutego 2014 roku w ewidencji SUP znajduje się 2 kierowców autobusu. W styczniu zarejestrował się jeden.

Niewykluczone, że do Nowego Sącza zawita wicepremier Elżbieta Bieńkowska. Wizyta ma być połączona z obietnicą sfinansowania legendarnej już drogi i czyszczenia Nowego Sącza z Brzeskiem. Entuzjazm od razu studzi media, na przykład portal gazeta.pl pisze, że cały proces inwestycyjny będzie długi i trudny, o ile w ogóle możliwy do wykonania. Co tam, ważne że po raz kolejny rozblęskło światło w tunelu. I niech tym razem nie zgaśnie. ■



Pomysł - i co dalej?

- Biblia mówi: poznacie ich po owocach. Kto pomaga nieskutecznie, b dzie pot piony - twierdzi ks. Jacek Stryczek. Czy autorzy nietrafionych pomysłów trafi do piekła?

Co robi , eby nowatorskie pomysły znalazły trwałe zastosowanie na rynku pracy? To pytanie było punktem wyj cia debaty, jaka odbyła si 24 stycznia br. w Krakowie. Konferencj pod hasłem "Projekty innowacyjne dla rynku pracy" zorganizował Wojewódzki Urz d Pracy w Krakowie z okazji Dnia Pracownika Publicznych Słu b Zatrudnienia.

POMAGA W KRYZYSIE

Go mi konferencji byli mi dzy innymi Minister Pracy i Polityki Społecznej Władysław Kosiniak - Kamysz, przedstawiciele samorz du województwa małopolskiego i powiatowych urz dów pracy z naszego regionu. Marszałek województwa małopolskiego Marek Sowa otwieraj c konferencj przypomniał, e utworzone dekretem marszałka Józefa Piłsudskiego publiczne słu by zatrudnienia zawsze miały do spełnienia trudn , ale i wa n rol społeczn . - 95 lat temu wcale łatwiej nie było - mówił marszałek Sowa. - Nie jest sztuk pomaga , kiedy jest dobrze. Sztuk jest pomaga , kiedy jest kryzys. Udało nam si mi dzy innymi dzi ki publicznym słu bom zatrudnienia przej kryzys stosunkowo dobrze - ocenił marszałek.

Społeczne znaczenie publicznych słu b zatrudnienia podkre lił Kazimierz Barczyk, przewodnicz cy Sejmiku Województwa Małopolskiego. - Jeste cie partnerami władzy, ale i obywateli - zaznaczył. - Jeste cie na pierwszej linii kontaktu władzy z obywatelem. Wasza wra liwo , wasze zindywidualizowane podej cie do osoby bezrobotnej jest niezwykle wa ne - podkre lił przewodnicz cy.



Od prawej: dyr. Andrzej Martynuska, min. Wł. Kosiniak - Kamysz, dyr Piotr Prokopowicz (UJ)

Dyrektor Wojewódzkiego Urz du Pracy w Krakowie Andrzej Martynuska przypomniał, e jego instytucja realizuje wiele innowacyjnych projektów na rynku pracy, takich jak "Barometr zawodów" (jedyne w Polsce) i "Express do zatrudnienia". W tym ostatnim projekcie uczestniczy tak e S decki Urz d Pracy.



Dyr. Stanisława Skwarło i Marsz. Marek Sowa

TESTOWA POMYSŁY

Otwieraj c panel dyskusyjny marszałek Marek Sowa przypomniał o innowacyjno ci jako kluczowym czynnikiem rozwoju gospodarczego. - Nowoczesna gospodarka b dzie wypierała ludzi o ni szych kwalifikacjach - stwierdził marszałek. W tym kontek cie wa ne jest, eby przerwy mi dzy zatrudnieniem były jak najkrótsze. - Łatwiej szkoli ludzi, którzy ju maj prac , nawet je li to jest miejsce czasowe. Szkolenie nie wystarczy, człowiek nie mo e y wył cznie nadziej , e t prac w ko cu dostanie - podkre lił marszałek.

O znaczeniu innowacyjno ci w projektach rynku pracy przekonywał minister Kosiniak - Kamysz. - Innowacje s kluczem do uzyskania wsparcia z Unii Europejskiej - przypomniał minister. - W medycynie rozwija si poj cie: medycyna oparta na faktach. Podobnie powinno by w aktywizacji bezrobotnych. Najlepsze jest testowanie pomysłów, zanim si je wprowadzi w ycie - ocenił. Jego zdaniem, kluczowe znaczenie dla powodzenia na rynku pracy ma odpowiednie przygotowanie zawodowe. - Kształcenie dualne, połączenie nauki i pracy to prawdziwe wyzwanie dla naszego systemu o wiaty - przekonywał minister.

Do wypowiedzi ministra nawi zała dyr. Stanisława Skwarło. - My klientów otrzymujemy z systemu kształcenia - przypomniała. - Je li le wybrali, nie wpasuj si w wysokie i słusznie! - oczekiwania pracodawców - podkre liła pani dyrektor.

Dyr. Martynuska podkre lił, e dla innowacyjnych projektów najwa niejsze znaczenie ma odpowiednie zarz dzanie na ka dym szczeblu. - Nie jest jeszcze z tym najlepiej - ocenił. I uzupełnił: - Kluczow spraw jest wła ciwa diagnoza problemu, który chcemy rozwi za . Nie jest to proste - dodał. Zdaniem dyr. Martynuski projekty nie mog by realizowane zbyt szybko. - W yciu to, co lepsze, na pocz tku wydaje si łkopotliwe. Pojawia si pokusa, eby to odrzuci - tłumaczył.

WA NA DIAGNOZA

Stanisława Skwarło, dyrektor SUP, poruszyła w swojej wypowiedzi kilka istotnych w tków. - Bardzo wa na jest diagnoza, komu projekt ma słu y i jaki b dzie jego odbiór, wł czenie do polityk i praktyk. Chodzi o to, eby projekty odpowiadały na rzeczywiste potrzeby, inaczej projekt si nie uda - przekonywała. Zdaniem dyr. Skwarło cz stkowe zatrudnienie i umowy mieciowe nie zawsze słu aktywizacji, zwłaszcza osób młodych. - Jaki b dzie rozwój zawodowy młodego człowiek, je li mo e liczy wyl czenie na pół etatu? - pytała retorycznie pani dyrektor. Niskie płace (1,3 mln Polaków pracowało w 2012 roku za najni sz krajow) prowokuj do wyjazdu z kraju. - Ludzie młodzi wybieraj prac tam, gdzie jest płaca, niekoniecznie zgodnie z wykształceniem - ubolewała pani dyrektor.



Zdaniem Ludmiły Zaj c, kierowniczk działu HR z przedsi biorstwa "Centrum" w Nowym S czu szans dla projektów innowacyjnych mo e by lepsza współpraca wszystkich jego beneficjentów. - Lokalne przedsi biorstwa i samorz dy powinny współpracowa ju w fazie projektu - przekonywała pani Zaj c. O tak współprac apelował równie min. Kosiniak - Kamysz.

NIESKUTECZNI DO PIEKŁA

Bardzo radykalny głos padł ze strony ks. Jacka Stryczka, prowadz cego znane cho by z akcji "Szlachetna Paczka" Stowarzyszenie Wiosna. - Biblia mówi: po owocach ich poznać. Je li pomagamy nieskutecznie, b dziemy pot pieni - dowodził. Jego zdaniem, jeden z najwa niejszych problemów bezrobotnych to niedostateczna motywacja do szukania pracy. - Jest wielu ludzi zdemoralizowanych, którzy nie maj do silnej woli w walce o przetrwanie. Trzeba inwestowa w mechanizmy, w procesy edukacyjne, a nie w pojedynczych ludzi. Rz d daje 2 mln złotych na 100 osób, a nie chce da grantu na 620 tys. uczestników "Szlachetnej Paczki" - nie krył rozgoryczenia ks. Stryczek dodaj c, e jego praca w stowarzyszeniu to nieustanna walka o przetrwanie.

Podsumowuj c dyskusję marszałek Marek Sowa powiedział, e nie ka dy projekt spełni oczekiwania jego twórców. - To naturalne, e niektóre projekty upadaj , e nie na ka dy jest zapotrzebowanie - dowodził marszałek. - W dzisiejszym wiecie bez uporu nic si nie da zrobi , dlatego musi by determinacja w realizacji tych projektów - podkre lił.



Pytania były trudne

AMBASADOR

Wa nym punktem programu był konkurs o tytuł Ambasadora Małopolskich Urz dów Pracy. Konkurs składał si z dwóch pyta , na które odpowiadały dru yny z 13 małopolskich urz dów pracy. Ka dy PUP przygotował tak e krótka prezentacje na temat swojej instytucji. S decki Urz d Pracy reprezentowała dru yna w składzie: Maria Wodziak, Renata Paschek, Kinga Bodziona, Małgorzata Sopata i Sławomir Gałda. Dru yna bezbł dne odpowiedziała na dwa (trudne) pytania. Nasze usługi zaprezentował krótki film. Ostatecznie w wyniku głosowania publicznie ci tytuł Ambasadora otrzymał Urz d Pracy dla Powiatu Krakowskiego.



Medal otrzymuje Andrzej Kustra... i Michał Dutka.

wi to publicznych słu b zatrudnienia było tak e okazj do wr czenia odznacze dla zastronnych pracowników. W ród odznaczonych znalazło si dwóch naszych kolegów, Andrzej Kustra i Michał Dutka. Z r k wojewody małopolskiego Jerzego Millera otrzymali oni Medale Za Długoletni Słu b . Spotkanie zako czył wyst p zespołu Kraków Street Band, porywaj c publicznie wirtuozeri wykonywanych standardów muzyki rozrywkowej i niekłamany entuzjazmem. ■

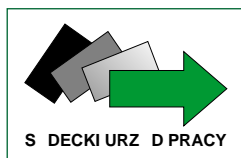
Innowacje s kluczem do uzyskania wsparcia z Unii Europejskiej

Wł. Kosiniak - Kamysz

Publiczne słu by zatrudnienia w wolnej Polsce zostały powołane dekretem "O organizacji pa stwowych urz dów po rednictwa pracy i opieki nad wychodcami" z dnia 27 stycznia 1919 roku. Dokument sygnował Naczelnik Pa stwa Józef Piłsudski, prezes Rady Ministrów (w ówczesnym nazewnictwie Prezydent RM) Józef Ignacy Paderewski i Minister Pracy i Opieki Społecznej Jerzy Iwanowski. Dekret ukazał si w Dzienniku Praw (Ustaw) nr 11, poz.127.

Dekret był lapidarny, składał si tylko z siedmiu artykułów. Artykuł pierwszy ł czył zatrudnienie z opiek nad uchodcami. Jak napisano, urz dy "tworz si w celu ułatwienia wyszukiwania pracy i opieki nad wychodcami". Pami tajmy, e odradzaj ca si Rzeczpospolita pełna była nie tylko bezrobotnych, ale i wojennych sierot i uchod ców, szczególnie z terenów sowieckiej Rosji.

Podobnie jak dzi , urz dy pracy zlokalizowane zostały w miastach powiatowych oraz - co wa ne z punktu widzenia opieki nad uchodcami - w miastach nadgranicznych. Ustawodawca wyró nił sze zasadniczych zada urz dów, z których najwa niejsze było po rednictwo pracy i ochrona pracowników przed wyzyskiem. ■



Plany, programy, działania

Mamy stosunkowo niski odsetek osób korzystających z pomocy społecznej i osób bezrobotnych i to jest powód, dla którego jeste my wykluczeni z części konkursów ogłaszanych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Odbędzie się kolejne posiedzenie Powiatowej Rady Zatrudnienia dla Miasta Nowego Szcza (18 lutego). Gremium, któremu przewodniczy prezydent Nowego Szcza Ryszard Nowak, pozytywnie zainicjowało działania S deckiego Urzędu Pracy w zakresie promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej.

KONIECZNO WSPARCIA

Stanisława Skwarło, dyrektor SUP, przedstawiła zebranym sytuację na lokalnym rynku pracy. Zwróciła uwagę między innymi na coraz mniejszy procent bezrobotnych, którzy mają prawo do zasiłku (w końcu grudnia 2013 roku było to tylko 12% ogółu zarejestrowanych). - Zatrudnionym coraz trudniej przepracować rok konieczny do uzyskania zasiłku dla bezrobotnych, stąd konieczność wsparcia ze strony publicznych służb zatrudnienia – tłumaczyła pani dyrektor.

Dyrektor Skwarło zwróciła uwagę, że Nowy Szcza w dalszym ciągu jest miastem o znacznej dynamice przedsiębiorczości. Liczba zarejestrowanych podmiotów gospodarczych zwiększyła się w roku 2012 (ostatnie dane GUS) w stosunku do roku 2011 o 161 podmiotów. Minimalnie wzrosła także liczba zatrudnionych.

Dyrektor SUP przedstawiła także bieżące dane dotyczące poziomu bezrobocia w mieście Nowy Szcza. Według stanu w końcu grudnia 2013 roku stopa bezrobocia w naszym mieście wynosiła 10,8% i była zdecydowanie niższa niż w całym podregionie nowoszczańskim i w kraju. Ma to swoje skutki – w 2014 roku miasto otrzyma mniej w ramach algorytmu, a S deckiemu Urzędowi Pracy trudniej niż urządowi z powiatów dotkniętych wyszym bezrobociem pozyskiwać dodatkowe środki na aktywizację. Mimo to środki unijne przyznane SUP będą w tym roku o ponad 2,2 mln złotych większe niż w roku ubiegłym.

W prezentacji znalazło się miejsce na przedstawienie liczby wyłączeń z ewidencji SUP. - W październiku ruszyła galeria Trzy Korony i to miało znaczenie dla liczby wyłączeń z ewidencji – wyjaśniła dyrektor Skwarło. Przypomniała, że najwięcej wyłączeń (ponad 44%) spowodowanych było podjęciem pracy niesubsydiowanej. Pani dyrektor zwróciła także uwagę na wzrost liczby ofert pracy zgłoszonych do SUP. W roku 2013 było ich 2 175, o 520 więcej niż w roku poprzednim. Najwięcej, ponad 300, to oferty dla sprzedawców, co także miało związek z uruchomieniem nowej galerii handlowej.

Teresa Połomska, zastępca dyrektora SUP ds. rynku pracy, przypomniała strukturę wydatków na aktywizację w roku



Marta Mordarska (z prawej) i Stanisława Skwarło.

ubiegłym. Ponad 43,5% przeznaczonych zostało na staże zawodowe dla osób bezrobotnych; skorzystała z nich prawie połowa ogółu aktywizowanych. Ogółem aktywizacji objętych zostało 1 056 osób, o ponad 200 więcej niż w roku 2012. Ogółem na aktywizację wydano ponad 9,6 mln złotych, czyli ponad połowę ogółu wydatków.

Przypomnijmy, że ponad 60% środków na aktywizację osób bezrobotnych w ubiegłym roku zostało pozyskanych ze środków poza algorytmem, czyli kwoty przypadającej Nowemu Szczaowi na podstawie poziomu bezrobocia w stosunku do liczby mieszkańców.

SKUTECZNE DOTACJE

Teresa Połomska wspomniała także o dotacjach na podjęcie własnej działalności gospodarczej. W ubiegłym roku na tę popularną formę aktywizacji przeznaczono jedną trzecią ogółu środków na aktywizację. - Coraz częściej napotykamy na przypadki, że osoby, które podjęły działalność w oparciu o nasze środki, prowadzą ją 7, 8 lat. A 90% prowadzi działalność co najmniej dwa lata – powiedziała Teresa Połomska. Przypomnijmy, że osoby otrzymujące środki na podjęcie działalności gospodarczej muszą ją prowadzić co najmniej rok, inaczej dotację trzeba zwrócić.

Informacje o działalności SUP w roku ubiegłym podsumowała Marta Mordarska. - Aktywność S deckiego Urzędu Pracy jest wysoka, pozyskiwanie środków również, na ile pozwalają czynniki zewnętrzne – powiedziała wiceprzewodnicząca Rady. - Mamy stosunkowo niski odsetek osób korzystających z pomocy społecznej i osób bezrobotnych i to jest powód, dla którego jeste my wykluczeni z części konkursów ogłaszanych przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej – dodała Marta Mordarska.

PLAN DZIAŁA

Plan działań na rok 2014 został przez Radę pozytywnie oceniony już na poprzednim posiedzeniu i na teraz wrócono tylko do jego najważniejszych założeń. – Nadal powinniśmy kierować wsparciem do osób długotrwale bezrobotnych i z kategorii bezrobocia rodzinnego – zaznaczyła Teresa Połomska. –

- W projekcie systemowym PO KL „Samozatrudnienie Umiejętności Pracą” mamy mało możliwości manewru ze względu na zaostrzenie kryteriów dostępu – dodała. Przypomnijmy, że projekt skierowany jest w pierwszej kolejności do osób bezrobotnych w wieku do 25. i powyżej 50. roku życia, młodzieży z kategorii NEET (nie uczęszcza i niepracuje) oraz osób, które utraciły zatrudnienie w instytucjach sektora oświaty.

Podobnie jak w latach ubiegłych, najwięcej osób (480) zaplanowano skierować na staż. Własną działalność gospodarczą dzięki dotacji z SUP będzie mogło podjąć 120 osób. Urząd zamierza pozyskać 1700 ofert pracy. – Złożyliśmy wniosek o zapotrzebowanie na 1,2 mln złotych koniecznych do sfinansowania nowych instrumentów (mimo innych bonów stażowych i migracyjnych oraz dofinansowania pierwszej pracy i zatrudnienia osób w wieku 50+ - red.), które zostaną wprowadzone nowelizacją ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy – dodała wicedyrektor Połomska. Ustawa jest obecnie procedowana w sejmie.

Łączna kwota Funduszu Pracy z przeznaczeniem na aktywizację osób bezrobotnych, jak przyznano samorządowi Nowego Sącza, wynosi ponad 7,2 mln złotych. – Plan działań na rok bieżący został opracowany w oparciu o wyniki analiz i możliwości finansowe – podsumowała Teresa Połomska. – Spora część tych środków powinna zostać przeznaczona na wsparcie podejmowania działalności gospodarczej – zaznaczyła Marta Mordarska. Program wsparcia dla osób, które chcą wyjść z bezrobocia tworząc sami dla siebie miejsce pracy, które jest bardzo skuteczny i popularny.



Posiedzenie Rady. Od lewej Józef Markiewicz i Leszek Langer.

PROGRAM SPECJALNY

Program specjalny „Re-aktywacja” skierowany jest do osób długotrwale bezrobotnych z terenu miasta Nowego Sącza. Statystyka pokazuje, że takich osób w ewidencji bezrobotnych



Posiedzenie Rady. Od prawej: Tomasz Cholewa, Henryk Najduch i Robert Franczyk (SUP).

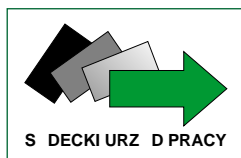
Sdeckiego Urzędu Pracy przybyło: w końcu grudnia 2012 roku stanowili oni 45,8% ogółu zarejestrowanych, a w końcu grudnia ubiegłego roku 50,4%, czyli o 4,6 punktu procentowego więcej.

Programem objętych zostanie 20 osób długotrwale bezrobotnych, czyli takich, którzy znajdują się w rejestrze urzędu pracy dłużnie przez okres ponad 12 miesięcy w okresie ostatnich dwóch lat. Stosowane wobec nich usługi lub/i instrumenty okazały się niewystarczające w powrocie na rynek pracy. Aktywizację objęte zostaną w pierwszej kolejności ci osoby w wieku do 30. roku życia, osoby bez wykształcenia średniego i do wyłączenia zawodowego. W ewidencji SUP jest ich procentowo najwięcej.

Program zakłada organizację sześciomiesięcznych staży zawodowych dla 16 osób. Staże poprzedzone będą poradnictwem pracy, poradnictwem zawodowym oraz badaniami lekarskimi. Programy specjalne umożliwią wsparcie w postaci tzw. elementów specyficznych spoza katalogu usług i instrumentów rynku pracy określonych w ustawie. Tym specyficznym elementem będzie warsztaty psychomotywacyjne dla bezrobotnych. Pracodawcy, u których uczestnicy programu odbywali staż, za zatrudnienie stażysty na okres minimum trzech miesięcy otrzymają jednorazowo kwotę, tzw. wsparcie na zatrudnienie.

Cztery osoby będą mogły podjąć działalność gospodarczą w oparciu o dotację przyznaną przez Sdecki Urząd Pracy. Pochwalając przedsięwzięcie takie możemy liczyć na finansowe „wsparcie na start”. Koszt całego programu wyniesie ponad 246 tys. złotych, co stanowi jedną dziesiątą środków Funduszu Pracy w ramach tzw. algorytmu przyznanego Nowemu Sączowi na rok bieżący. Rada Zatrudnienia jednomyślnie pozytywnie zaopiniowała realizację programu. – Wypada pochwalić Sdecki Urząd Pracy za podejmowanie wyzwań projektowych i poszukiwanie środków wszędzie, gdzie to jest możliwe – podsumowała Marta Mordarska, wiceprzewodnicząca Rady.

W programie spotkania znalazło się również zaopiniowanie nowego kierunku kształcenia w Zespole Szkół nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej. Uruchomienie kierunku kształcenia w zawodzie „technik technologii żywności” zostało zaopiniowane pozytywnie. ■



I kierowca, i mechanik

Przedsiębiorcy narzekają na jakość kształcenia zawodowego. Czy receptą będzie Centrum Kompetencji Zawodowych i bony szkoleniowe? Jest na to szansa.

Proponowane modele włączenia się pracodawców do procesu kształcenia zawodowego to temat szkolenia dla członków sileskiej Rady Zatrudnienia, które odbyło się 18 lutego. Na szkoleniu poruszono między innymi tematy powstania Centrów Kompetencji Zawodowych i podmiotowego finansowania kształcenia zawodowego.

Prezydent Nowego Silesia Ryszard Nowak, pełniący także funkcję przewodniczącego Rady, witając zgromadzonych zwrócił uwagę na znaczenie kształcenia zawodowego dla lokalnej gospodarki, a szczególnie firm transportowych. Przedsiębiorstwa te narzekają na niską jakość kształcenia kierowców i brak w programie szkół niektórych specjalności zawodowych. – Temat ten jest dla silesian niezwykle ważny,

bo Silesia decyzyjna to zagłębie transportu międzynarodowego. Ważne jest, aby wspierać i umożliwiać właściwe funkcjonowanie sileskich firm – powiedział prezydent Nowak.

MODERNIZACJA KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

Spotkanie jest pokłosiem wcześniejszego spotkania, które odbyło się w Sileskim Urzędzie Pracy z inicjatywy Piotra Litwińskiego, członka Rady i właściciela firmy transportowej. Jego zdaniem najlepsi kierowcy byli wtedy, kiedy w szkołach funkcjonował zawód „kierowca – mechanik”. Problem w tym, że obecnie taki zawód w wykazie zawodów Ministerstwa Edukacji Narodowej nie istnieje. Uruchomienie tego kierunku jest możliwe (trzeba zastosować skutecznego lobby), ale długotrwałe wymagające dużych nakładów finansowych. Nie wiadomo także, czy byłby chętni, co podkreślał obecny na szkoleniu Andrzej Góra, dyrektor sileskiej „samochodówki”.

Możliwość kształcenia zawodowego przedstawił Dariusz Styrna, dyrektor Departamentu Edukacji i Kształcenia Ustawicznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego. Realizacja projektu „Modernizacja kształcenia zawodowego w Małopolsce” trwa od 2007 roku i została wydłużona do 31 października 2015 roku. Projekt daje przedsiębiorcom możliwość włączenia się przedsiębiorców w proces kształcenia zawodowego, a uczniom szkół zawodowych uzyskanie dodatkowych kwalifikacji i umiejętności oraz odbycie staży u pracodawców.

CENTRA KOMPETENCJI ZAWODOWYCH

Największe zainteresowanie budzą jednak zamierzenia na przyszłość, na lata 2014 - 2020. W ramach programu strategicznego Kapitał Ludzki i Rynek Pracy mają zostać utworzone tzw. Centra Kompetencji Zawodowych. Centra oferować mają między innymi kursy zawodowe i szkolenia kompetencyjne powiązane z oczekiwaniami rynku i organ-



Szkolenie Rady Zatrudnienia. Od prawej: Marta Mordarska, Ryszard Nowak, Dariusz Styrna

nizowa stać się i praktyki w przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych. – Jesteśmy otwarci na dużą elastyczność w działalności Centrów – zapewnił Dariusz Styrna. Całe przedsięwzięcie ma kosztować prawie 300 mln złotych.

To, co najbardziej interesujące z punktu widzenia przedsiębiorców, to możliwość włączenia się w proces współtworzenia CKZ w zakresie wyboru dominującego profilu kształcenia, programów nauczania oraz wykorzystywanych technologii. To także możliwość organizacji staży w przedsiębiorstwach zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli, tworzenie klas patronackich, współpraca z uczelniami wyższymi i wiele innych możliwości.

CKZ-y nie powstaną wszędzie; decydować będą między innymi uwarunkowania komunikacyjno-logistyczne i posiadana baza dydaktyczna w danej branży. Jak podkreślił Dariusz Styrna, w poszczególnych subregionach Małopolski nie ma jednego dominującego modelu kształcenia, jest ono do zróżnicowane. Najwięcej uczniów na Silesia decyzy nie uczęszcza do szkół kształcących w zawodach administracyjno-usługowych i turystyczno – gastronomicznych, ale to nie przeszkadza, że w naszym subregionie powstałyby CKZ o takim właśnie profilu.

BONY SZKOLENIOWY

Przedsiębiorcy dostaną do ręki nowy instrument, pomagający w efektywnym kształceniu zawodowym. To bony szkoleniowe. Zasady funkcjonowania programu Podmiotowe Finansowanie Kształcenia, w ramach którego funkcjonować będzie bon, przedstawiła Małgorzata Dudziak z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Krakowie. Główną zasadą tego programu jest oddzielenie finansowania od firm szkoleniowych. WUP podpisywać będzie umowy na bony szkoleniowe bezpośrednio z przedsiębiorcami i to oni będą decydować, którego z pracownikami, kiedy i gdzie skierują.

Obecnie decydują kryteria przetargowe. Wygrywa oferta najtańsza, choć niekoniecznie najlepsza. – Obecny system ma wiele wad – nie ukrywał Dariusz Styrna. Wartość bonu będzie zryczałtowana i wyniesie 90 zł, co stanowi równowartość jednej godziny szkolenia. Szansa na skorzystanie z tego innowacyjnego pomysłu ma 180 mikro, małych i średnich przedsiębiorców z Małopolski. O bonu będzie się tak czy tak mogli ubiegać samozatrudnieni.

Dla każdego z rodzajów przedsiębiorstw przewidziano inną ilość bonów, od 100 dla samozatrudnionych do 2000 w przypadku przedsiębiorstw średniej wielkości. Wojewódzki Urząd Pracy gwarantuje pomoc przy wypełnianiu formularzy, bo procedura jest skomplikowana, co lojalnie przyznała Małgorzata Dudziak.

- Te pieniądze muszą być wydane na dobre szkolenia w dobrych firmach – przekonywała Justyna Falgier z WUP. Pani Justyna przedstawiła ofertę Centrum Zapewnienia Jakości Kształcenia w Małopolsce, przydatną przy podmiotowym finansowaniu kształcenia.

CHCEMY ROZWIĄZAĆ KOMPLEKSOWYCH

Obecni na szkoleniu przedstawiciele firm transportowych nie ukrywali, że mają obawy. – Bonu nas zaraz nie pod względem dokumentacyjnym. Oferta szkoleń będzie, ale może być niewykorzystana – przekonywał Piotr Litwiński, prezes firmy Litwiński, zajmujący się między innymi transportem międzynarodowym. – Jesteśmy za bonami, aby to pracodawca decydował, kogo szkolić, ale procedura musi być uproszczona – dodał zdecydowanie.



Józef Klimek, dyr. Wydz. Edukacji UM i Małgorzata Dudziak z WUP w Krakowie

W dyskusji okazało się, że dla przedstawicieli transportowego biznesu nawet najlepsze programy to tylko pół roadki. – My oczekujemy od przedstawicieli o wiary kompleksowego uregulowania zawodu „kierowca – mechanik” – zaznaczył Marek Gunia z firmy BATIM. – Kierowców potrzeba będzie coraz więcej z powodów pokoleniowych i nie będziemy mieli kim ich zastąpić. Chcemy mieć wykształconego kierowcę, aby obok teorii miał praktykę. Na dzień dzisiejszy kształcenie w ośrodkach nauki jazdy nie daje takiego efektu – przekonywał Marek Gunia.

Andrzej Góra, dyrektor Zespołu Szkół Samochodowych przypomniał, że zawodu „kierowca – mechanik” nie ma. – Transportowcy chcą trochę kierowcy, trochę mechanika, trochę spedytora, trochę logistyka – wyliczał dyrektor. – To wymaga napisania nowego programu. To musi być oferta skierowana do gimnazjalistów, inaczej nie będzie chętnych. Powinniśmy więc pomyśleć o stworzeniu nowego zawodu, mimo że lista zawodów



Uczestnicy spotkania

jest już zamknięta – przekonywał dyr. Góra.

Dyr. Styrna był zdania, że stworzenie programu dla przyszłych kierowców – mechaników jest możliwe. – Nie ma przeszkód, aby program kształcenia specjalistów dla branży transportowej powstał w oparciu o deki „samochodów” – przekonywał dyrektor. – I nic nie zabrania, aby wprowadzić do programu treści, które wskaże pracodawca. Musi być jednak jednokształceniowa otwartość szkoły, czyli w praktyce miasta i pracodawcy – przekonywał Dariusz Styrna.

PODSUMOWANIE

Poszczególne w tym dyskusji zebrał prezydent Ryszard Nowak. Podkreślił, że miasto jest bardzo zainteresowane rozwojem programu CKZ. – Chciałbym, aby w Nowym Sączu powstało Centrum Kompetencji Zawodowych branży transportowej – zaznaczył prezydent Nowak. – Proponuję dalszą współpracę z „samochodów”, a pan, panie prezesie Litwiński, może uzupełnić to, czego szkoleń brakuje (w zakresie programu kształcenia – red.). Niepokoi mnie biurokracja, która zniechęca przedsiębiorców – dodał i zaapelował: - Wojewódzki Urząd Pracy powinien maksymalnie uprościć formularze i pomagać w ich wypełnianiu. Ja widzę duży szansę, że Centrum Kompetencji Zawodowych powstanie w Nowym Sączu i obecni na spotkaniu będą udziałowcami tego przedsięwzięcia – podsumował prezydent. ■

Rada Zatrudnienia dla Miasta Nowego Sączu jest organem opiniodawczo - doradczym Prezydenta Miasta Nowego Sączu w sprawach polityki rynku pracy.

Do zakresu działania Rady należą między innymi:

- inspirowanie przedsiębiorstw zmierzających do pełnego i produktywnego zatrudnienia w Mieście Nowym Sączu;
- ocena racjonalności gospodarki środkami Funduszu Pracy;
- opiniowanie opracowanych propozycji przeznaczenia środków Funduszu Pracy budżetowych do dyspozycji miasta Nowego Sączu i sprawozdania z ich wykorzystania;
- składanie wniosków i wydawanie opinii w sprawach dotyczących kierunków kształcenia, szkolenia zawodowego oraz zatrudnienia w mieście Nowym Sączu.



Nie marnowa czasu

Recepta na sukces okazuje się banalnie prosta: trzeba stworzyć dobrą atmosferę i nie marnować czasu. Mie receptę to jedno, umieć z niej skorzystać to już coś innego.

Osiedecznach bywa głośno nie tylko za sprawą znanych w kraju i poza nim siedeckich tygrysów przedsi- biorczości. Okazuje się, że polem do osiągnięcia sukcesu na ogólnopolskiej skalę może być oświata. Siedeczka nie ma się czego wstydzić, przeciwnie, ma się czym pochwalić.

Czasem sen o wielkości się spełnia. W styczniu spełnił się siedeciemu "elektrykowi", który zdobył złoty medal w rankingu najlepszych techników w Polsce. "Technikum Zawodowe nr VII z Zespołu Szkół Elektryczno-Mechanicznych im. gen. Józefa Kustronia" zajęło pierwsze miejsce w rankingu od 16 lat organizowanym przez tygodnik i portal "Perspektywy" - donosiły z dumą nie tylko lokalne media. Siedeczka szkoła bierze w nim udział od lat i zawsze była wysoko, a teraz jest pierwsza.

Dyrektor Walenty Szarek odetchnął już po uroczystościach oficjalnych i mniej oficjalnych, po telefonach od dziennikarzy i ma chwilę czasu, żeby porozmawiać nieco dłużej. Zadajemy mu tylko jedno pytanie, takie samo jak wszyscy: jaka jest tajemnica sukcesu?

RANKING OBIEKTYWNY

- Byłem już o to pytany chyba z pięćdziesiąt razy! - uśmiecha się dyrektor Szarek. - A takiej recepty jak na szarlotkę, na sernik czy makowiec w szkole nie ma. Z jednej strony nie robimy nic nadzwyczajnego, nic takiego spektakularnego, co by nas odróżniało od innych tego rodzaju szkół, z drugiej strony żeby taki sukces osiągnąć, musi się złożyć w jednym czasie bardzo wiele czynników - wyjątków dla dyrektora.

Dyrektor zaznacza, że jego zdaniem ranking "Perspektywy" jest bardzo obiektywny. - Ten ranking nie jest już redagowany na podstawie samych olimpiad przedmiotowych i innych spektakularnych sukcesów - wyjątków. - Jest to rzetelna miara rzetelnej pracy szkoły. Bazuje on tylko na zewnętrznych danych, znajdujących się czy to w Centralnej, czy w Okręgowych Komisjach Egzaminacyjnych, czy w kapitułach poszczególnych olimpiad przedmiotowych. Szkoła, poza tym, dobrze pracuje, nie ma żadnego wpływu na pozycję w tym rankingu - stwierdza dyrektor.

Przypomnijmy: w rankingu techników brane są pod uwagę cztery kryteria: matura z przedmiotów obowiązkowych (25 proc.), matura z przedmiotów dodatkowych (25 proc.), wyniki egzaminu zawodowego (30 proc.) i sukcesy w olimpiadach przedmiotowych (20 proc.). - Pytanie o receptę na sukces może na wiecie sprowadzić do tego, jak pracować, żeby mieć najlepsze wyniki maturalne, zawodowe i najwięcej sukcesów w olimpiadach - streszcza dyrektor Szarek.

WYMARZY SOBIE SZKOŁĘ

Dyrektor Szarek zaznacza, że sukcesu nie da się osiągnąć z roku na rok, że tu ważną rolę odgrywa czas. I trzeba, aby był przygotowany grunt. - Ja trafiłem do dobrej szkoły - podkreśla dyrektor. - "Elektryk" był zawsze dobrą szkołą, poprzedni dyrektorzy dbali o poziom. Sam zresztą jestem absolwentem i od 15. roku życia jestem z tą szkołą nierozdzielnie związany, w taki czy inny sposób - zaznacza dyrektor.

Przygotowany grunt to jeszcze nie wszystko. - Ja tu przyszedłem ze swoim pomysłem - zaznacza dyrektor Szarek. - Wcześniej 10 lat



Walenty Szarek

pracowałem w delegaturze siedecckiego kuratorium i miałem okazję przyjrzeć się pracy kilkudziesięciu szkół. W wyobraźni budowałem sobie model mojej wymarzonej szkoły - wspomina.

Wprowadzenie wymarzonego modelu w życie okazało się możliwe po wygraniu konkursu na dyrektora. Pewną rolę odegrał także przypadek. W momencie przyjęcia dyrektora Szarka otworzyła się możliwość przejęcia przez nią kadry nauczycielskiej na wcześniejsze emerytury, z czego skorzystało wielu nauczycieli. - Sam kwiat siedecckiego elektryka - zaznacza dyrektor Szarek. Na ich miejsce przyszło ponad czterdzieści osób. - To była taka transfuzja krwi. To mi z jednej strony utrudniło realizację tych moich zamierzeń i planów, ale z drugiej mogłem sobie stworzyć kadry wychowa - wspomina dyrektor.

TO A TAK PROSTE?

Pierwszym krokiem było zsynchronizowanie pracy - Postawili my na zgranie kilku wiodących aspektów, decydujących o jakości pracy szkoły - wspomina dyrektor. - Po pierwsze postawili my na właściwą atmosferę, zarówno wśród uczniów jak i nauczycieli, i atmosferę między uczniami a nauczycielami. To są pozornie oczywiste rzeczy, ale żeby cokolwiek uzyskać w jakiegokolwiek działaniu, właściwa atmosfera jest koniecznym podbudowaniem. I udało nam się stworzyć atmosferę fantastyczną - przekonuje dyrektor Szarek.

Dobra atmosfera wśród uczniów i nauczycieli sprzyja nauce! Sprzyja podejmowaniu nowych wyzwań! Kto by pomyślał, że recepta na sukces może być taka prosta. Proste rozwiązania są najbardziej skuteczne, o tym wiedzieliśmy co najmniej od czasów rzymskich, sztuka w tym, żeby z tej wiedzy umieć skorzystać. - Jak mogłoby być inaczej, tak pielęgnować atmosferę, bo jeżeli ona się rozleci, to rozleci się i inne rzeczy - przekonuje dyrektor.

To niejedynie proste rozwiązanie, które okazało się skuteczne. - Postawili my na frekwencję - tłumaczy dyrektor Szarek. - "Elektryk" nigdy nie miał większych problemów z frekwencją, ale uznaliśmy, że efekty dydaktyczne są bardzo, bardzo cenne powiązane z frekwencją. I postanowiliśmy wyeliminować frekwencję prawie do stu procent.

Dyrektor zaznacza, że nie wymusza tej frekwencji jakimi rygorystycznymi nakazami czy zakazami. - Przygotowujemy dla młodzieży ofertę bardzo ciekawych zajęć. Uczniowie nie opłaca się na wagarach, bo ominie go coś ciekawego - tłumaczy dyrektor Szarek. - Ta ociera się o siebie w wielu klasach o sto procent frekwencja jest równie czynnikiem sprzyjającym sukcesom.

Zasadniczą rolę w procesie kształcenia odgrywa, jak się okazuje, systematyczność i czas. - Ja jestem, moim powołaniem, maniakiem, jeżeli chodzi o marnotrawienie czasu - deklaruje dyrektor. - Chcemy, aby każda lekcja była dla Ciebie wykorzystana, aby każda godzina, która spędzona jest w szkole, była dla Ciebie wykorzystana.

Dla Ciebie wykorzystanie czasu wpisane jest uczniom i nauczycielom. - Co roku na rozpoczęcie mówi o tym i co roku, jak to czujemy rok szkolny zastanawiamy się, czy nie zmarnowali my kolejnego - mówi dyrektor. - Systematycznie przez cały rok, a nie jakieś tam przyspieszanie dwa tygodnie przed maturą, to jest kolejny składnik naszego przepisu na sukces.

GOLIMY WSZYSTKIE OLIMPIADY

Dyrektor Szarek nie ukrywa: "elektryk" odnosi sukcesy także z tego powodu, że przychodzi tu zdolni uczniowie. I szkoła potrafi to wykorzystać. - Postanowiliśmy myśleć o skutecznym pracowni z najlepszymi uczniami, zwłaszcza w przedmiotach ścisłych, bo to jest nasza domena, w przedmiotach technicznych i zawodowych - mówi dyrektor. - Mamy nauczycieli, którzy zupełnie za darmo, zupełnie z dobrej woli dziesięć godzin spędzają z tymi najlepszymi uczniami.



W szkole odbywają się ponadprogramowe zajęcia m.in. z innymi z matematyki technicznej, z teorii obwodów elektrycznych na poziomie I roku AGH i zawodowego języka angielskiego. Uczniowie chodzą na te zajęcia bardzo chętnie. - Wiadomo nie dziwi fakt, że od kilku lat "golimy" wszystkie olimpiady elektryczne, elektroniczne i techniczne w kraju, indywidualnie i drużynowo mamy ogromne sukcesy. Tylko w tym roku z tego tytułu mieliśmy 15 laureatów i finalistów, tym samym piętnaście indeksów młodzieży ma w kieszeni - nie ukrywa dumy dyrektor Szarek. -

Jednym z kryteriów oceny w rankingu "Perspektyw" była zdawalność matur. Nie chodzi tutaj o kwestię: czy w ogóle, bo zdają wszyscy uczniowie, ale o wynik. - Chcemy nam się co roku przeprowadzać kilka próbnych matur - zdradza dyrektor Szarek. - My już w kwietniu w zasadzie wiemy, kogo na co stać. W efekcie w poprzednich latach była nie tylko stu procentowa zdawalność, ale i znakomity wynik, z jakim udało się maturę zdać: średnia matematyki rozszerzonej i rozszerzonego angielskiego oscylowała w granicach osiemdziesięciu procent. To spowodowało tak gigantyczny sukces naszych uczniów - podsumowuje dyrektor.



"Elektryk" nie zapomina, że jest szkołą techniczną. - Jeszcze dwukrotnie nacisk położyliśmy na kształcenie zawodowe - mówi dyrektor Szarek. - Szukamy złotego środka, jeżeli chodzi o kształcenie zawodowe i ogólne i myślimy, że pomalutkę ten złoty środek udaje nam się znaleźć. W tym roku zdawalność egzaminów zawodowych w dwóch zawodach była stu procentowa, w pozostałych dwukrotnie przekraczała średnie krajowe - wylicza dyrektor.

Przy tej kwestii warto się chwilę zatrzymać. Trudno egzaminów zawodowych nie jest taka sama we wszystkich kierunkach kształcenia. W "elektryku" uczniowie przyswajają przede wszystkim wiedzę z zakresu przedmiotów ścisłych, elektroniki, informatyki. To niełatwe egzaminy i z tym wiążącym uznaniem trzeba patrzeć na fakt, że VII Technikum miało najlepszą zdawalność egzaminów zawodowych w Polsce.

NIC BEZ LUDZI

Matury, egzaminy zawodowe, olimpiady przedmiotowe - w poprzednim roku szkolnym wszystko wypaliło. - Systematyczna, skuteczna praca w każdej godzinie roku szkolnego, to chyba jest ten przepis na sukces - konstatuje dyrektor Szarek.

Nic by się jednak nie udało bez ludzi. - Zebrała się tu duża grupa ludzi, którym się chce i o tym przekonuje dyrektor. - Ta grupa dokonała czegoś cudownego, ale wykonała robotę, która dała taki fantastyczny efekt.

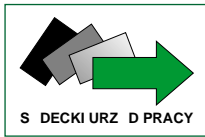
ABSOLWENCI

Absolwenci "elektryka" mają to do siebie, że nie zrywają wiązania ze szkołą. - Bycie absolwentem "elektryka" daje poczucie czegoś nadzwyczajnego - twierdzi dyrektor Szarek. - Bardzo często sami nasi absolwenci kontaktują się z nami, wracają do szkoły, chwali się swoimi sukcesami. Mamy niecodzienne przypadki, kiedy 1 września na placu obok klas, które rozpoczynają czy kontynuują naukę pojawiają się przedstawiciele klas, które już opuściły szkołę!

80 - 90 procent absolwentów "elektryka" podejmuje studia wyższe na kierunkach technicznych. Część (dotyczy to zwłaszcza ostatnich dwóch - trzech lat) podejmuje pracę w dużych firmach na terenie Nowego Sącza, mając w perspektywie studia zaoczne. - Mamy młodzież z różnych środowisk, często nienajbogatszych i na podjęcie studiów dziennych czasami po prostu ich nie stać - wylicza dyrektor.

Kryzys demograficzny sdeckich placówek - przynajmniej na razie - omija szerokim łukiem. - Nie mieliśmy, nie mamy i w najbliższych latach nie przewidujemy problemów z niedostatkiem młodzieży - stwierdza jednoznacznie dyrektor Szarek. - Zawsze jest wiążących niemiejsk.

I niech tak zostanie. ■



Spodziewany wzrost

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w SUP w styczniu 2014 roku wyra nie wzrosła. Wzrost liczby bezrobotnych na pocz tku roku to zjawisko cykliczne.

Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w S deckim Urz dzie Pracy w ko cu stycznia wyniosła ponad 5,1 tys. osób. Ten wzrost był spodziewany i prognozowany. Jego skala jest na szcz cie mniejsza ni w analogicznym okresie ubiegłego roku.

5 175 - tyle osób bezrobotnych znajdowało si w ewidencji S deckiego Urz du Pracy w ko cu stycznia 2014 r. To o 342 osoby wi cej ni w ko cu poprzedniego miesi ca. W analogicznym okresie ubiegłego roku liczba bezrobotnych była zdecydowanie wy sza (5296 osób).

W styczniu zarejestrowało si 739 osób, o 309 wi cej ni w grudniu ubiegłego roku. Zdecydowana wi kszo , 88,5 proc. to osoby poprzednio pracuj ce. Wi kszo rejestruj cych si (prawie 58 proc.) to m czy ni.

Wzrost bezrobocia w styczniu i w lutym ma zwi zek z wygasaniem umów na czas okre lony, ale nie tylko. Wła nie w tym okresie pracodawcy najcz ciej wypowiadaj umowy bezterminowe, sporo osób rejestruje si po powrocie z zatrudnienia za granic . Przyczyny rejestracji s wi c ró ne, ale ł czy je jedno: niska koniunktura w gospodarce z powodu wstrzymania prac w budownictwie i rolnictwie, głównych bran ach zatrudniaj cych sezonowo. Warto zwróci uwag na fakt, e liczba bezrobotnych w ko cu stycznia była zdecydowanie ni sza ni w analogicznym okresie 2013 roku. Na pozytywny trend na rynku pracy zwraca uwag Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w odniesieniu do całego kraju, jak dot d potwierdza si on w s deckim wymiarze lokalnym.

W styczniu z powodu podj cia pracy wył czono z ewidencji 223 osoby, o 47 mniej ni w grudniu. Je li jednak we miemy pod uwag podj cia pracy niesubsydiowanej, a wi c takiej, do której nie dopłaca Fundusz Pracy to oka e si , e pozostały na niemal takim samym poziomie. W grudniu prac niesubsydiowan podj ł 225 osób, w styczniu 219. W nowym roku dopiero rozpoczynamy realizacj programów wsparcia, w kolejnych miesi cach podj pracy subsydiowanej b dzie znacznie wi cej.

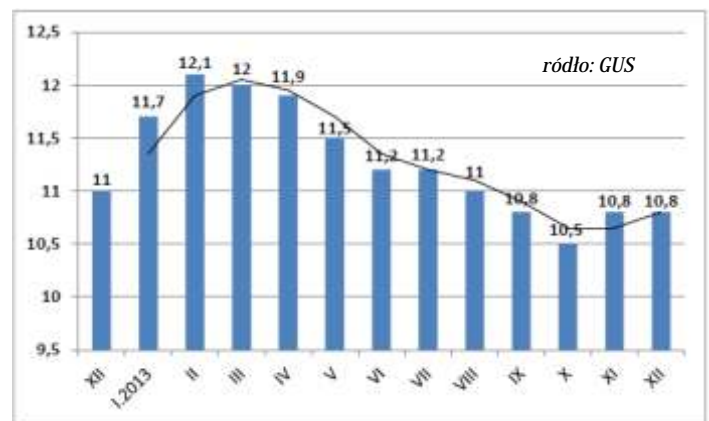
Struktura zarejestrowanych bezrobotnych w Nowym S czu (mie cie) praktycznie si nie zmienia. Najwi ksz grup zarejestrowanych nadal stanowi bezrobotni w szczególnej sytuacji na rynku pracy (4561 osób, wzrost o 262 osoby). Udział procentowy tej grupy w ogóle bezrobotnych wprawdzie nieznacznie si zmniejszył, ale i tak bezrobotni "szczególnej troski" stanowi ponad 88 proc. zarejestrowanych. W ród nich najwi cej (2539) jest osób długotrwale bezrobotnych. Stanowi oni ju prawie połow wszystkich zarejestrowanych.

Prawo do zasiłku miało 13,7 proc. ogółu zarejestrowanych. To o 1,7 punktu proc. wi cej ni w ko cu poprzedniego miesi ca, co wskazuje na wzrost liczby osób z dłu szym sta em pracowniczym w ród nowo zarejestrowanych. ■

STOPA BEZROBOCIA W NOWYM S CZU

W ko cu grudnia 2013 r. (ostatnie dane GUS) stopa bezrobocia rejestrowanego w mie cie Nowym S czu wyniosła 10,8 proc. i w porównaniu ze stanem z ko ca listopada pozostała bez zmian. W analogicznym okresie ubiegłego roku stopa bezrobocia w naszym mie cie była o 0,2 punktu procentowego wy sza, wynosiła 11 proc.

STOPA BEZROBOCIA M. NOWYM S CZU (%)



Stopa bezrobocia w Nowym S czu jest o 0,8 punktu procentowego ni sza ni w Małopolsce i o 2,6 punktu proc. ni sza ni w kraju. W grudniu ró nica mi dzy poziomem wska nika bezrobocia w kraju i regionie a miastem Nowym S czem wzrosła o 0,2 punktu procentowego na korzy miasta.

Poziom bezrobocia w naszym mie cie jest w dalszym ci gu najni szy w podregionie nowos deckim, obejmuj cym byłe województwo nowos deckie. Najbli szy Nowemu S czowi poziom bezrobocia notuj powiaty tatrza ski (13,6) i gorlicki (14,5). Warto zaznaczy , e o ile pod Tatrami bezrobocie nieznacznie spadło, co jest zjawiskiem sezonowym, o tyle w powiecie gorlickim wzrosło (o 0,6 punktu proc.). Najwy sz stop bezrobocia po raz kolejny zanotowano w powiatach limanowskim i nowos deckim ziemskim (18,8 i 17,8 proc.). W tym drugim powiecie stopa bezrobocia wzrosła w grudniu o 0,6 punktu proc.

Liderem, je li chodzi o poziom bezrobocia w Małopolsce cały czas pozostaje miasto Kraków (w grudniu 5,9 proc., o 0,1 punktu procentowego mniej w stosunku do listopada). Porównywalny z Nowym S czem pod wzgl dem potencjału gospodarczego Tarnów zanotował w grudniu stop bezrobocia na poziomie 10,2 proc., o 0,1 proc. wi ksz ni w poprzednim miesi cu. ■



Ostro ny, ale jednak optymizm

Aktualne dane pozwalaj na optymizm i nadziej na popraw sytuacji - uwa a minister pracy i polityki społecznej. Nadziej zdaj si potwierdza dane ze stycznia.

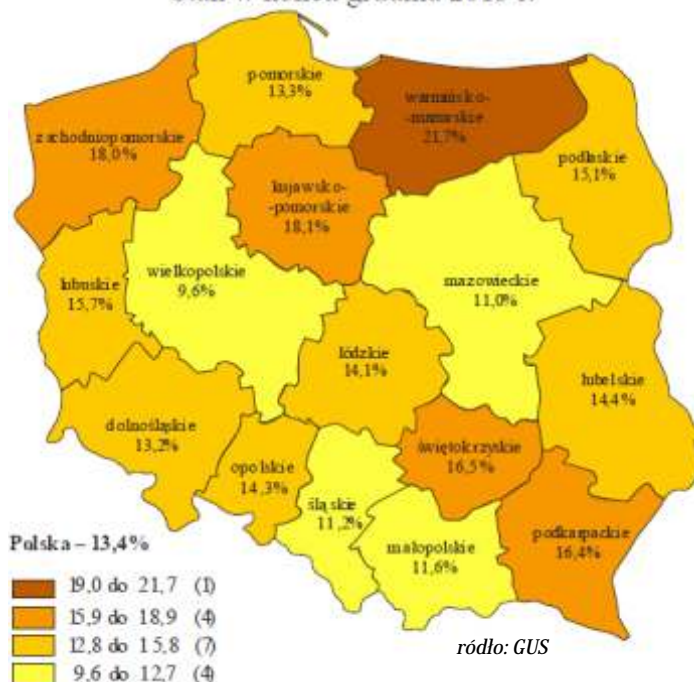
W grudniu 2013 roku zanotowano w Polsce zarówno wzrost liczby bezrobotnych, zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy, jak i stopy bezrobocia - informuje Główny Urząd Statystyczny. Wzrost bezrobocia nie miał gwałtownego charakteru, bardziej radykalnych (i, niestety, niekorzystnych) zmian, mo emysi spodziewa w styczniu 2014 r.

2 157,9 tys. - tyle osób zarejestrowanych jako bezrobotne znajdowało si w ewidencji powiatowych urzędów pracy wg stanu na koniec grudnia 2013 r. To o 41,9 tys. osób więcej niż w końcu listopada i o 21,1 tys. osób więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

W stosunku do poprzedniego miesiąca wzrost liczby bezrobotnych zanotowano we wszystkich województwach. Najbardziej znaczący wzrost (o 3,7 proc.) miał miejsce w województwie zachodniopomorskim, znaczący wzrost wskaźnika zanotowały te województwa lubelskie i warmińsko-mazurskie. To ostatnie województwo niezmiennie dzierży pierwsze miejsce wśród regionów z najwyższym bezrobociem. W porównaniu z sytuacją w analogicznym okresie 2012 roku liczba bezrobotnych wzrosła w dziesięciu województwach, w sześciu spadła (wśród nich we wspomnianym zachodniopomorskim, takie paradoksy niesie ze sobą statystyka).

Stopa bezrobocia według województw

Stan w końcu grudnia 2013 r.



Bezrobotni zarejestrowani i stopa bezrobocia

Stan w końcu miesiąca

ródło: GUS



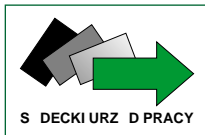
Stopa bezrobocia liczona jako procentowy udział liczby bezrobotnych w liczbie cywilnej ludności aktywnej zawodowo wyniosła w końcu grudnia 2013 r. 13,4 proc., i była o 0,2 punktu procentowego niższa niż w końcu listopada. Wskaźnik bezrobocia po okresie wielomiesięcznych spadków powoli rośnie. W porównaniu do stanu w analogicznym okresie 2012 roku stopa bezrobocia nie uległa zmianie. Najniższy stop bezrobocia ponownie zanotowano w województwie wielkopolskim (9,6 proc.) i mazowieckim (11,0 proc.), najwyższy we wspomnianym warmińsko-mazurskim (21,7 proc.) i kujawsko-pomorskim (18,1 proc.). Małopolska z bezrobociem na poziomie 11,6 proc. (wzrost o 0,2 punktu procentowego) nadal zajmuje czwarte miejsce w kraju (por. grafik).

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej ocenia grudniowe dane na temat poziomu bezrobocia jako zapowiedź odwrócenia negatywnego trendu na rynku pracy. - Każde dwucyfrowe bezrobocie jest problemem, ale aktualne dane pozwalają na optymizm i nadzieję na poprawę sytuacji. Potwierdzają to badania przeprowadzane wśród pracodawców, którzy planują wzrost zatrudnienia oraz rosnąca konsumpcja - tak ocenił aktualną sytuację na rynku pracy minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz.

Optymistyczne prognozy zdają się potwierdzać nieoficjalne dane ze stycznia. Jak podaje Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, stopa bezrobocia wprawdzie wzrosła do 14 proc., ale i tak wzrost liczby bezrobotnych jest najniższy od 4 lat.



10,7 proc. - tyle wyniosła wyrównana sezonowo stopa bezrobocia w Unii Europejskiej w końcu grudnia 2013 r. Stopa bezrobocia spadła o 0,1 punktu procentowego, po raz pierwszy od maja ub. roku. Bezrobocie w strefie euro wyniosło 12 proc. i pozostało bez zmian. Liczba bezrobotnych spadła o 162 tys.; bez pracy jest w UE 26,2 mln osób. Najniższy stop bezrobocia nadal notuje Austria (4,9 proc.) i Niemcy (5,1 proc.); najgorzej jest w Grecji (27,8 proc.) i Hiszpanii (25,8 proc.). Poziom bezrobocia w Polsce liczony wg metodologii Eurostatu - 10,1 proc. (spadek o 0,1 punktu procentowego). Polska znajduje się mniej więcej w środku europejskiej stawki.



Rynek pracy w liczbach

Przedsiębiorcy zdecydowanie najchętniej stawiają na handel i usługi związane z napraw samochodów. I zatrudniają pracowników.

S decki Urząd Pracy przygotował "Analizę statystyczną 2013", dokument zawierający charakterystykę społeczno-ekonomiczną Nowego Sącza i lokalnego rynku pracy. Poniżej publikujemy wybrane dane i wnioski.

DEMOGRAFIA

Według stanu na koniec 2012 roku (ostatnie dane GUS) w mieście Nowym Sączu mieszkało 84 129 osób. W porównaniu z rokiem wcześniejszym ubyło 169 osób. Podobnie jak w innych miastach przeważały kobiety: na 100 mężczyzn przypadła 109 kobiet.

Co ciekawe, w naszym mieście w dalszym ciągu notujemy dodatni przyrost naturalny: na 6 urodzeń przypadło 5 zgonów. Dlaczego więc mieszkańcy ubywa? Decyduje o tym emigracja; więcej osób wyjeżdża niż się osiedla.

Najbardziej istotne z punktu widzenia ekonomicznego są dane o grupie osób w wieku produkcyjnym, tj. 18 - 59/64 lata. W Nowym Sączu było w końcu 2012 roku 53 437 osób spełniających to kryterium. Stanowiło to 63,5 proc. ogółu mieszkańców, o 0,4 punktu procentowego mniej niż w roku 2011.

Osoby w wieku przedprodukcyjnym (17 lat i mniej) stanowiły niespełna jedną piątą ogółu mieszkańców. To nieco mniej niż we wcześniejszym roku. Inaczej jest z grupą osób w wieku poprodukcyjnym (60/65 lat i więcej). Było ich ponad 14,5 tysiąca, co stanowiło 17,3 proc. ogółu mieszkańców. Stanowiło to wzrost o 0,6 punktu procentowego. Społeczne stwo Nowego Sącza powoli się starzeje: tzw. mediana wieku wyniosła 37,8 lat, podczas gdy rok wcześniej 37,3 lat. To nieco mniej niż mediana krajowa, ale więcej niż małopolska. Zjawisko starzenia się społeczeństwa nie omija naszego regionu i trudno się spodziewać, aby ta tendencja uległa odwróceniu.

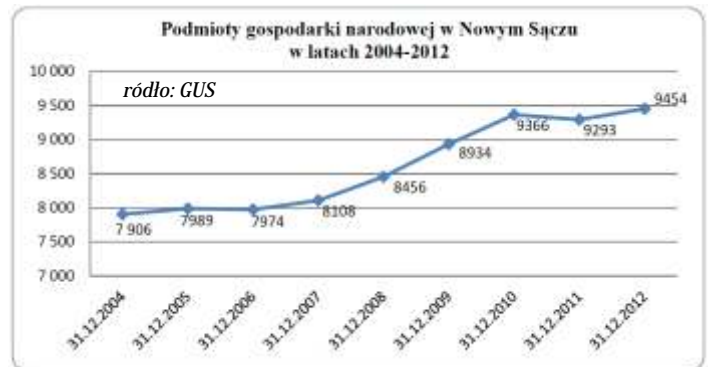
Konsekwencje trendów demograficznych niesie ze sobą poważne konsekwencje dla gospodarki. Mówiąc kolokwialnie, coraz mniej pracujących musi utrzymywać coraz więcej osób nieaktywnych zawodowo. Według danych GUS na 100 osób pracujących przypada już 57,4 nieaktywnych lub biernych zawodowo i ich liczba stale się zwiększa.

Zdaniem autorów analizy obciążenia budżetu państwa z tytułu różnorodnych świadczeń socjalnych spowodowanych starzeniem się społeczeństwa pośrednio wpływają na rozwój gospodarki narodowej. Wiąże się z tym mniejsze nakłady na inwestycje. Zapobieganie tej sytuacji powinno polegać w głównej mierze na podejmowaniu działań zmierzających do zwiększenia wskaźnika zatrudnienia, zarówno wśród osób aktywnych zawodowo, jak i osób w wieku produkcyjnym niemobilnym - konkludują autorzy.

NOWY SĄCZ AKTYWNY GOSPODARCZO

Starzenie się społeczeństwa nie widać w danych o liczbie podmiotów gospodarczych. W końcu 2012 roku rejestrze REGON w Nowym Sączu znajdowało się 9 454 podmiotów, o 161 więcej

niż w roku poprzednim. Zdecydowana większość, bo aż 97,7 proc. to przedsiębiorstwa prywatne. Trzy czwarte z nich to osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą.



Przedsiębiorcy zdecydowanie najchętniej stawiali na handel i usługi związane z naprawą pojazdów samochodowych. Działalność tego typu deklarowała jedna czwarta podmiotów zarejestrowanych w REGON. Dużym zainteresowaniem cieszyła się także "działalność profesjonalna, naukowa i techniczna" oraz budownictwo. Tzw. wskaźnik przedsiębiorczości wyniósł 1 124 zarejestrowane podmioty na 10 tys. ludności, o 22 więcej niż w roku 2011. Warto zaznaczyć, że wskaźnik ten jest znacząco, o ponad 100 zarejestrowanych podmiotów, wyższy niż w Małopolsce i kraju.

Na koniec 2012 roku w Nowym Sączu było wg danych GUS 30 336 osób pracujących. W porównaniu z rokiem 2011 liczba pracujących zwiększyła się niewiele, zaledwie o 32 osoby. Dwie trzecie pracujących zatrudnionych było w sektorze prywatnym. Tamte nastąpił wzrost ilości zatrudnionych (o 220 osób), zatrudnienie w sektorze publicznym zmniejszyło się o 188 osób.

W Nowym Sączu na stu mężczyzn przypada 109 kobiet, ale to mężczyźni jest więcej wśród pracujących; stanowi 53,7 proc. zatrudnionych. Te niekorzystne dla kobiet dane bymóże niedługo ulegną zmianie, bo udział pracujących kobiet wzrósł o 0,6 punktu procentowego w porównaniu z rokiem 2011.

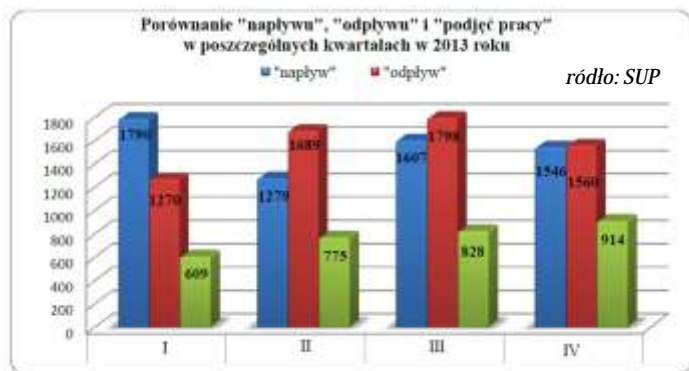
BEZROBOCIE

W końcu grudnia 2013 roku stopa bezrobocia rejestrowanego w mieście Nowym Sączu wyniosła 10,8 proc. (piszemy o tym bardziej szczegółowo na poprzedniej stronie). Jakies najwęższe cechy bezrobocia w naszym mieście? Krzywe wykresu mogą dać pewne wyobrażenie na ten temat.

To przede wszystkim cyklicznie i powtarzalnie pewnych zjawisk. Najgorsze miesiące to styczeń i luty, kiedy z powodu warunków atmosferycznych zamierają budowy i prace polowe, a także wygasają umowy o pracę na czas określony. Najlepsze - czerwiec i lipiec. Wtedy sytuacja staje się odwrócona. Dane statystyczne obnażają uzależnienie polskiego (i lokalnego) rynku pracy od sezonowej koniunktury na siłę roboczą.

Inn charakterystyczn cech lokalnego bezrobocia jest niewielki udział osób bezrobotnych z prawem do zasiłku. W końcu roku prawo do tego świadczenia miało zaledwie 12,1 proc. zarejestrowanych. Na polskim (i lokalnym także) rynku pracy coraz trudniej nieprzerwanie przepracować rok, potrzebny do uzyskania prawa do zasiłku. To odprysk globalnego trendu: praca dostępna jest z reguły tymczasowo, na określony czas, pracodawcy unikają etatowego wiązania się z pracownikiem i nie zawsze wynika to z ich sytuacji ekonomicznej.

Jedna trzecia bezrobotnych pozostaje w rejestrze powyżej roku. 43,5 proc. zarejestrowanych legitymuje się wykształceniem zasadniczym zawodowym i poniżej. Liczba bezrobotnych z wykształceniem wyższym pozostała na podobnym poziomie, stanowi oni 17 proc. zarejestrowanych. W ewidencji jest niemal tyle samo kobiet i mężczyzn, a najliczniej reprezentowaną grupą wiekową są bezrobotni w wieku 25 - 34 lata.



TROCH OPTYMIZMU

Autorzy raportu podkreślają, że dane z końca roku są optymistyczne. - Po 5 latach wzrostów liczby osób bezrobotnych grudzień 2013 roku był pierwszym miesiącem, kiedy w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku zaobserwowano spadek liczby osób zarejestrowanych w Sdeckim Urzędzie Pracy - piszą. - Jest to bymoe sygnał, że negatywne zjawisko ciągłego wzrostu liczby osób bezrobotnych uległo zahamowaniu. W ciągu roku liczba osób zarejestrowanych w Sdeckim Urzędzie Pracy zmniejszyła się o prawie 2 punkty procentowe - uzupełniają autorzy "Analizy".

Kolejnym optymistycznym akcentem jest wzrost liczby podjęć pracy w IV kwartale ubiegłego roku. Jesienią następuje zwykle spadek liczby podjęć pracy, w roku 2013 było inaczej. To nietypowe zjawisko można wytłumaczyć - znaczny wpływ na poziom bezrobocia miało otwarcie galerii Trzy Korony (w handlu powstaje najwięcej wolnych miejsc pracy) i przedłużający się sezon prac budowlanych.

Ogółem w ubiegłym roku wyliczono z ewidencji bezrobotnych ponad 6,3 tys. osób. Najczęstszym powodem wyliczenia (w 2 811 przypadkach) było podjęcie pracy niesubsydiowanej. Znaczny udział miał także udział w różnych programach aktywizacji zawodowej, realizowanych przez SUP: najwięcej, prawie półtysiąca osób, zostało wyliczonych z powodu podjęcia stałej pracy u pracodawcy.

BEZROBOTNI W SZCZEGÓLNEJ SYTUACJI

Bezrobotni w szczególnej sytuacji na rynku pracy - do 25.

i powyżej 50. roku życia, niepełnosprawni, bezrobotni długotrwale itd. (w sumie kilkanaście kategorii) stanowi szczególny obiekt zainteresowania publicznych służb zatrudnienia. To do nich w pierwszym rzędzie kierowane jest wsparcie ze środków Funduszu Pracy.

Tu również znajdujemy powody do optymizmu. W ubiegłym roku procentowo najwięcej ubyło bezrobotnych do 25. roku życia (o 2,6 punktu procentowego). Młodzi bezrobotni stanowią 17,4 proc. ogółu zarejestrowanych.

A gdzie zanotowano wzrost? Procentowo najwięcej (o 4,6 punktu proc.) przybyło bezrobotnych długotrwale, tzn. osób, które pozostają w rejestrze bezrobotnych dłużej niż przez 12 miesięcy w okresie ostatnich dwóch lat. Bezrobotni długotrwale stanowili w końcu ubiegłego roku połowę wszystkich zarejestrowanych i byli najliczniejszą grupą spośród wszystkich kategorii osób bezrobotnych "w szczególnej sytuacji na rynku pracy". Statystyka potwierdza spostrzeżenia specjalistów rynku pracy, że im dłużej okres bezrobocia, tym trudniej wrócić na rynek. Z tego przekonania wychodzi wiele służb zatrudnienia w krajach zachodnich (m.in. w Austrii i w Niemczech), które starają się, aby okres pomiędzy utratą zatrudnienia a podjęciem nowego był jak najkrótszy. Zatrudnienie "pomiędzy" ma jednak z reguły charakter subsydiowany i polskich służb zatrudnienia jeszcze długo nie będzie na to stać.

Optymistyczny jest także fakt, że w 2013 roku zmniejszyła się liczba osób w kategorii bezrobocia rodzinnego.

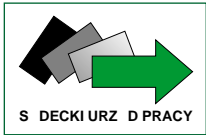
KOMU TRUDNO, KOMU ŁATWIEJ

Jest rzeczą oczywistą, że płeć, wiek, wykształcenie czy doświadczenie zawodowe mają wpływ na szansę zdobycia pracy. W jakim stopniu? Autorzy raportu wskazują na kilka istotnych warunków udanego powrotu na rynek pracy. To - niestety - wiek. Najdłużej w ewidencji bezrobotnych pozostają osoby w wieku 45 - 54 lata. Z roku na rok rośnie liczba osób w wieku 50+. Z tej perspektywy kierowanie programów wsparcia przede wszystkim do tych grup wiekowych wydaje się jak najbardziej uzasadnione.

Pracodawcy oczekują od kandydatów do pracy doświadczenia zawodowego, tymczasem co szósty bezrobotny w rejestrze SUP nie miał wcześniej kontaktu z rynkiem pracy. Przeszło 37,5 proc. bezrobotnych miało stosunkowo krótki staż pracy (do 5. lat). Program stażowy zawodowy po raz kolejny okazuje się niezwykle potrzebnym narzędziem w przeciwdziałaniu bezrobociu.

Wpływ na szansę na powrót do zatrudnienia ma także wykształcenie. Największy udział procentowy w strukturze mają bezrobotni z wykształceniem zawodowym i poniżej oraz policealnym i średnim zawodowym. Specjaliści rynku pracy powoli odchodzą od przekonania, że tylko konkretne zawody, najlepiej techniczne, dają szansę powodzenia w poszukiwaniu pracy. Okazuje się, że tzw. humanicy łatwiej adaptują się do zmiennego zapotrzebowania na nowe specjalności, są bardziej elastyczni i kreatywni. Uczelnie w wielu krajach powracają do zarynkowanych "niezawodowych" kierunków, a ich absolwenci radzą sobie coraz lepiej.

Do pewnego stopnia potwierdza to i nasza statystyka. Mimo zapadłej demograficznej i stałego kurczenia się liczby miejsc pracy w oświacie liczba bezrobotnych z dyplomem pozostała na tym samym poziomie. Najlepiej jednak, jeśli jest to dyplom z zakresu IT; bezrobocie wtedy nie grozi i jeszcze długo grozi nie będzie. ■



Liczy si motywacja

Konkretny fach? Dyplom MBA? Co powoduje, e jedni znajduj zatrudnienie, a inni latami tkwi w ewidencji urz dów pracy?

Analiza zawodów najcz ciej wyst puj cych w ewidencji bezrobotnych mo e by bardzo pouczaj cym zaj ciem. Szukamy odpowiedzi na proste pytanie: czy jest prosta zale no mi dzy zawodem i wykształceniem a szansami zawodowymi?

BEZ ZAWODU. DLACZEGO?

Spo ród 5179 bezrobotnych znajduj cych si w ewidencji S deckiego Urz du Pracy (stan na 10 lutego 2014 roku) 945 osób nie ma kwalifikacji uprawniaj cych do wykonywania jakiegokolwiek zawodu. To a 17,5 proc. ogólu zarejestrowanych.

Te liczby daj do my lenia. W epoce wszechobecnych kursów, tysi cy ofert edukacyjnych nie wszyscy chc (mog , potrafi , maj rodki), eby si uczy i zdobywa konkretny zawód. Dlaczego? Czy decyduj o tym tylko braki materialne czy konkretny fach w r ku przestał si ju oplaca ?

Zdaniem specjalistów do spraw rozwoju zawodowego przyczyn tak du ej liczby bezrobotnych bez kwalifikacji jest kilka. - To s cz sto osoby, które miały problemy z nauk - wyja nia Izabela Zi bowicz - Wróbel, kierownik Działu Poradnictwa i Rozwoju Zawodowego w SUP. - Innym powodem s uwarunkowania społeczno - ekonomiczne, takie jak ubóstwo, wielodzietno rodzin czy te wczesne wchodzenie w dorosło . Kobiety przerywaj nauk , bo zachodz w ci i zakładaj rodzin - wyja nia Izabela Zi bowicz - Wróbel.

Nieco inne przyczyny powoduj niedostateczne przygotowanie zawodowe m czynn. - M czy ni cz sto musz ju w młodym wieku i do pracy i zarabia na rodzin - tłumaczy Izabela Zi bowicz - Wróbel. - Poza tym prosz pami ta , e kiedy mało kto stawał na edukacj . Na wsi po prostu nie było na to pieni dzy - podsumowuje.

Trzeba zaznaczy , e wykształcenie i kwalifikacje rozkładaj si zupełnie inaczej w zale no ci od wieku. Kiedy szkoła była zbytkiem, na który mało kogo było sta , "za komuny" praca szukała człowieka i osoby niewykwalifikowane wcale nie były na rynku pracy przegrane. Wr cz przeciwnie. Teraz wykształcenie jest udziałem znakomitej wi kszo ci młodzie y. Czy to oznacza, e rosn jej szanse na rynku pracy? I w jakim stopniu?

PRACA DLA NIEWYKWALIFIKOWANYCH

Praca dla osób bez kwalifikacji jest i dzisiaj, ale s to z reguły zaj cia nisko płatne, osoby s zatrudniane na umowy terminowe lub zgóła bez nich. Pracodawcy rzadko szukaj pracowników niewykwalifikowanych za po rednictwem publicznych słu b zatrudnienia, a je li ju taka oferta do urz du trafia, opatrzona jest cz sto zastrze eniem "dla osób ze stopniem niepełnosprawno ci". - Oferty dla pracowników bez kwalifikacji do naszego urz du pracy trafiaj rzadko - potwierdza Sławomir Gałda, po rednik pracy w SUP. - Tym bardziej, e pracodawcy nie maj adnego problemu ze znalezieniem takiego pracownika na wolnym rynku.



Pani Barbara, krawcowa w pracowni krawieckiej EP STYL w Nowym S czu. Otrzymała prac dzi ki wsparciu SUP.

Bezrobotni bez kwalifikacji wcale nie unikaj poszukiwania pracy. Potwierdza to frekwencja na spotkaniu, jakie odbyło si w SUP z osobami ch tnymi do pracy w Niemczech przy segregacji pierza. Pracodawca nie wymagał adnych kwalifikacji. Zainteresowanie było bardzo du e, przyszło 60 osób, z których co czwarta otrzymała ofert zatrudnienia przy tym nieskomplikowanym, acz wymagaj cym niemałej cierpliwo ci zaj ciu. Pierwsza grupa wła nie wyje d a do pracy za Odr .

Brak zawodu i kwalifikacji to raczej nie wybór, ale efekt ró nego rodzaju trudno ci, materialnych, osobistych i innych - t opinii potwierdzaj specjali ci do spraw rozwoju zawodowego. A bez fachu zdecydowanie trudniej o prac . Przynajmniej w teorii.

BEZ SPECJALIZACJI TRUDNIEJ

Teoretycznie osoby z konkretnym fachem w r ku powinny si w rejestrze bezrobotnych w ogóle nie pojawia . A tu niespodzianka: s i to w znacznej liczbie.

Na przykład mechanik pojazdów samochodowych: jest ich 132 i w styczniu przybyło 18 nowych. Mechanik pojazdów samochodowych to nie to samo co mechanik samochodowy, tych ostatnich jest tylko 22. Nie wystarczy mie konkretny zawód, trzeba jeszcze legitymowa si specjalizacj poszukiwan na rynku. A najlepiej kilkoma.

To samo, je li chodzi o luszarzy. W ewidencji jest ich a 111. Czy rynek ich nie potrzebuje? Ale tak, tyle e z umie tno ciami obsługi nowoczesnych, komputerowo sterowanych obrabiarek. Nie ka dy potrafi temu sprosta . Albo krawcy: jest ich 104. Czy ludzie przestali nosi ubrania? Niekoniecznie. Zakłady krawieckie poszukuj jednak przede wszystkim krawców zdolnych uszy co niepowtarzalnego, masóvk szyje si w Bangladeszu. A murarze? W ewidencji jest ich zaskakuj co wielu, bo 101. Ale tylko dwóch ze specjalizacj murarz - tynkarz!

Norm , zwłaszcza w firmach budowlanych, staje si zatrudnianie "wielozawodowców". A raczej pracowników o wielu specjalno - ciach potwierdzonych odpowiednimi dokumentami. Tak jest po prostu efektywniej i taniej. W tym i poprzednim numerze piszemy o apelach bran y transportowej o kształcenie kierowców - mechaników (a nie tylko w sko wyspecjalizowanych kierowców). W ewidencji SUP jest 56 kierowców ró nego rodzaju samochodów, od osobowych po autobusy, ale tylko dwie osoby ł cz ce specjalizacj kierowcy i- mechanika. Przykłady mo na mno y .

MAM DYPLOM. I CO DALEJ?

Czy technik ekonomista to osoba wykształcona czy nie? Zdaniem szkół, które co roku wypuszczaj kolejne roczniki absolwentów pewnie tak. Zdaniem rynku pracy nie. "Technik ekonomista" to druga najcz ciej reprezentowana w ewidencji kategoria bezrobotnych, jest ich a 204. To 3,9 proc. wszystkich zarejestrowanych. Wi cej jest tylko sprzedawców (258), trzeba jednak pami ta , e w tym zawodzie wyst puje tak e najwi ksza rotacja - du o osób podejmuje zatrudnienie i du o je traci.

Technik to zdecydowanie nie jest poziom wykształcenia wystarczaj cy na rynku pracy. Na przykład techników budownictwa jest w ewidencji dokładnie 100. Techników mechaników 95 i w styczniu przybyło 18 nowych. Czy na poziomie rednim mo na w ogóle mówi o wykształceniu w sytuacji, kiedy ponad połowa populacji ma dyplom uczelni wy szej?

Przyjrzyjmy si zatem bezrobotnym z dyplomami uko czenia studiów co najmniej I stopnia. Według stanu na koniec ubiegłego roku było ich 822, czyli 17 proc. ogółu zarejestrowanych. Udział bezrobotnych z wykształceniem wy szym w porównaniu z rokiem 2012 nie uległ zmianie.

I tu mo emy znale specjalno ci zdecydowanie nie znajduj ce odbioru na lokalnym rynku pracy. To na przykład specjali ci do spraw marketingu i handlu; w ewidencji t specjalno ci legitymuj si 53 osoby. Jeszcze wi cej (56) jest specjalistów administracji publicznej i w styczniu przybyło kolejnych 10.

Sytuacja w o wiacie została ju skutecznie zdemonizowana przez media, tym niemniej przedstawiciele specjalno ci nauczycielskich figuruj w ewidencji bezrobotnych do licznie. Najwi cej (40) jest pedagogów, nie ma te zbyt wielu ch tnych do zatrudnienia nauczycieli wychowania fizycznego, bezrobotnych wuefistów jest 33. Z nauczycielami j zyka polskiego nie jest jeszcze najgorzej, jest ich w ewidencji (tylko?) 13.

Zdaniem Izabeli Zi bowicz - Wróbel o sukcesie na rynku pracy nie tyle decyduje wybór konkretnego zawodu czy poziom wykształcenia, ile predyspozycje osobowo ciowe. - Znalezienie pracy nie jest zwy zane z formalnym wykształceniem - przekonuje Izabela Ziebowicz - Wróbel. - Mamy na przykład kierowców z wykształceniem wy szym, którzy sobie wietnie radz i bezrobotnych

Liczba uczestników programów aktywizacji zawodowej - stan w ko cu stycznia 2014 r.

Sta e zawodowe	- 63
Własna działalno gospodarcza	- 144
Prace interwencyjne	- 60
Wyposa enie stanowiska pracy	- 75
Roboty publiczne	- 8
Razem	- 350

ródło: SUP

kierowców po szkołach zawodowych. Licz si indywidualne predyspozycje osobowo ciowe i kompetencje mi kkie. Takie jak motywacja, dyspozycyjno , umie tno dostosowania si do zmieniaj cych si warunków w zakładzie pracy i na rynku pracy - podsumowuje.

SZKOLENIA

Sposobem na podniesienie kwalifikacji i uzyskanie uprawnie do wykonywania zawodu s grupowe i indywidualne szkolenia organizowane przez SUP. W bie cym roku skorzysta z nich ponad sto osób, w wi kszo ci w ramach projektu systemowego Samozatrudnienie - Umiej tno ci Praca. Szkolenia umo liwi nabycie lub uzupełnienie wiedzy i kwalifikacji mi dzy innymi kierowcom, przedstawicielom handlowym, grafikom komputerowym i spawaczom. Izabela Zi bowicz - Wróbel podkre la dobre do wiadczenia z odbytych ju szkole , mi dzy innymi wła nie spawaczy. - Spawacze po roku od zako czenia szkolenia nie wracaj do ewidencji bezrobotnych - podkre la. - To dobry rezultat i dobry trend na rynku.

Reguł w S deckim Urz dzie Pracy jest organizowanie szkole indywidualnych pod gwarancj zatrudnienia. - Zgodnie z Planem Działu SUP gwarancja zatrudnienia od przyszłego pracodawcy musi obejmowa okres co najmniej 6 miesi cy, daje to szans na zatrudnienie na dłu y okres ni umowa na okres próby - przekonuje Izabela - Zi bowicz Wróbel. Nie bez znaczenia jest tak e fakt, e w zwi zku z wy sz efektywno ci spadł koszt zatrudnienia uczestników, z ok. 10 tys. do ok. 5 tys. złotych.

W nowelizowanej ustawie O promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy pojawi si nowe narz dzie pomocy dla osób z niedostatecznymi kwalifikacjami zawodowymi. To Krajowy Fundusz Szkoleniowy, z którego Małopolsce ma przypa 2,5 mln złotych.

Trzeba jednak wyra nie powiedzie : wszelkie spekulacje maj sens, o ile rynek tworzy nowe miejsca pracy. Tu publiczne słu by zatrudnienia mog niewiele. I jeszcze jedno: praca jest towarem, za który pracodawca chce mniej lub wi cej zapłaci . Niestety, dla wielu bezrobotnych za mało. Nie wiemy, ilu bezrobotnych pozostaje w ewidencji, bo podj cie legalnej pracy w ich mniemaniu po prostu si nie opłaca. I nie mamy szans tego sprawdzi ., bardzo przybli one szacunki mówi o 15 - 30 proc. Mo e sedno problemu le y w opłacalno ci zatrudnienia, a kwestie zawód - wykształcenie - kwalifikacje to jedynie pole do akademickich dyskusji? ■

TYDZIE POMOCY OSOBOM POKRZYWDZONYM PRZEST PSTWEM

24 lutego – 1 marca 2014 r.

S decki Urz d Pracy informuje, e w dniach 24 lutego – 1 marca 2014 r. odb dzie si „Tydzie Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przes- t pstwem”.

W organizacj obchodów – poza Ministerstwem Sprawiedliwo ci - aktywnie wł czyły si : Prokuratura Generalna, Rzecznik Praw Obywatelskich, Rzecznik Praw Dziecka, Komenda Główna Policji, Krajowa Rada Kuratorów, Naczelna Rada Adwokacka, Krajowa Rada Radców Prawnych, Krajowa Rada Notarialna, Komenda Główna Stra y Granicznej i Krajowa Rada Komornicza.

W tym roku w dniach 24 lutego – 1 marca zainteresowani b d mogli zgłasza si po pomoc do O rodków Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Przes t pstwem. W o rodkach b d pełnione dy ury od poniedziałku do pi tku w godzinach od 10:00 do 18:00 oraz w sobot w godzinach od 10:00 do 13:00.

Dzi ki zaanga owaniu si w obchody „Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przes t pstwem” licznych podmiotów dy ury b d miały charakter interdyscyplinarny.

Punkt Poradnictwa dla Osób
Pokrzywdzonych Przes t pstwem
i Członków ich Rodzin
w Nowym S czu

ul. Rejtana 18, Nowy S cz
e-mail: pokrzywdzeni@soik.pl

Interdyscyplinarno dy urów polega b dzie na tym, e informacji prawnej udziela b d nie tylko adwokaci, radcowie prawni, notariusze, aplikanci adwokaccy, radcowscy i notarialni, ale tak e prokuratorzy, funkcjonariusze Policji, czyli osoby które posiadaj specjalistyczn wiedz dotycz c post powania przygotowawczego oraz - w zakresie post powania wykonawczego - kuratorzy s dowi i komornicy.

Jednocze nie osoby pokrzywdzone przest pstwem b d mogły uzyska pomoc psychologiczn . Niezale nie od

dy urów pełnionych w O rodkach Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Przes t pstwem, na terenie kraju - dzi ki współpracy podmiotów zaanga owanych w obchody „Tygodnia Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przes- t pstwem” - zostan zorganizowane dodatkowe dy ury specjalistów.

TYDZIEŃ POMOCY OSOBOM POKRZYWDZONYM PRZEST PSTWEM
24.02 – 01.03.2014 r.

MS.gov.pl
pokrzywdzeni.gov.pl

Wolters Kluwer

SIEĆ POMOCY OFIAROM PRZEST PSTWEM

Jeśli jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem, skorzystaj:
 > z bezpłatnej informacji prawnej
 > z bezpłatnych konsultacji psychologicznych
 w Orodkach Pomocy dla Osób Pokrzywdzonych Przes t pstwem

Alko wgalnosc jny wylowcy:

Wolters Kluwer

W 2000 r. w Ministerstwie Sprawiedliwo ci zrodziła si idea obchodów „Tygodnia Pomocy Ofiarom Przes t pstw”, maj ca na celu zwrócenie szczególnej uwagi na potrzeby i prawa osób pokrzywdzonych przest pstwem. Idea ta zwi zana jest z obchodzonym w dniu 22 lutego Mi dzynarodowym Dniem Ofiar Przes t pstw.

Szczegółowa informacja dotycz ca dy urów b dzie umieszczona na stronach internetowych: MS.gov.pl oraz pokrzywdzeni.gov.pl ■



JESTE OSOBĄ BEZROBOTNĄ I CHCESZ
UNIKNĄĆ KOLEJKI PRZY REJESTRACJI?

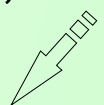
ZAREJESTRUJ SIĘ PRZEZ INTERNET!

W tym celu:

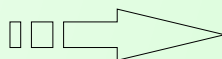
1. wejdź na stronę www.sup.nowysacz.pl



2. kliknij w napis “elektroniczna rejestracja”
na żółtym pasku

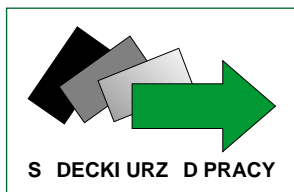


3. wypełnij formularz



Zgłoszenie do rejestracji w urzędzie pracy

- Zgłoszenie do rejestracji osoby bezrobotnej**
Jeżeli nie masz pracy i chcesz skorzystać z pomocy w jej poszukiwaniu, szkoleń, innych form aktywizacji zawodowej lub pobierać zasiłek, zgłoś się do urzędu pracy i umów się na wizytę
- Zgłoszenie do rejestracji osoby poszukującej pracy**
Jeżeli pracujesz, ale szukasz lepszej pracy, zgłoś się do urzędu pracy i umów się na wizytę
- Zgłoszenie do rejestracji pracodawcy**
Jeżeli szukasz pracowników, chcesz skorzystać z usług poradnictwa zawodowego, szkoleń lub wsparcia finansowego w tworzeniu nowych miejsc pracy, zgłoś się do urzędu pracy i umów się na wizytę



ul. W gierska 146, 33-300 Nowy S cz
tel. 18 442 91 10
sup@sup.internetdsl.pl
www.sup.nowysacz.pl



S DECKI URZ D PRACY
CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ
w Nowym S czu
zaprasza do korzystania ze swoich usług

- *pośrednictwo pracy*
- *poradnictwo zawodowe*
- *informacja zawodowa*
- *pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy*
- *szkolenia - staże - dotacje*
- *refundacja kosztów wyposażenia stanowiska pracy*
i wiele innych form wsparcia

